

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Klocek

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 roku

sprawy W. B. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art.212 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 15 stycznia 2013 roku sygn. akt XII K 85/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

IX Ka 646/13

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny J. B. (1) oskarżył W. B. (1), o to, że w dniu 11 grudnia 2011 roku w R. na zebraniu wiejskim w szkole podstawowej w R. znieśli J. B. (1) w ten sposób, że jako sołtys i udziałowiec wziął on sto pięćdziesiąt tysięcy złotych za sprzedaż Spółdzielni Usług Rolniczych, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 212 §1kk.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Kielcach po ustaleniu, iż W. B. (1) w dniu 11 grudnia 2011 roku w R. na zebraniu wiejskim w szkole podstawowej w R. pomówił J. B. (1) w ten sposób, że jako sołtys wziął on 150 tysięcy złotych za sprzedaż Spółdzielni Usług Rolniczych czym poniżył go i naraził na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska sołtysa, na podstawie art. 66 §1 i §2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego W. B. (1) o zarzucany mu czyn z art. 212 §1 k.k. warunkowo umorzył na okres jednego roku próby.

Na podstawie art. 67 §3 k.k. zasądził od oskarżonego W. B. (1) świadczenie pieniężne w wysokości jeden tysiąc złotych na rzecz Szpitala (...) w K. im. W. B. przy ul. (...).

Na podstawie art. 628 ust. 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego W. B. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego J. B. (1) kwotę osiemset trzydzieści jeden złotych trzydzieści sześć groszy tytułem kosztów procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 15 stycznia 2013 roku wniósł osobiście oskarżony W. B. (1) i choć nie sprecyzował zarzutu to z jej treści należało wywodzić, że Sąd Rejonowy poprzez naruszenie przepisów postępowania w szczególności tych odnoszących się do oceny materiału dowodowego dopuścił się błędu w zakresie ustaleń faktycznych skutkujących uznaniem W. B. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, kiedy zdaniem skarżącego prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów powinna skutkować uniewinnieniem sprawcy.

Wskazując na powyższe oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie i jawiła się jako oczywiście bezzasadna. Wbrew twierdzeniom wnoszącego apelację Sąd Rejonowy w Kielcach zebrał wszystkie istotne dowody w sprawie, poddał je właściwej ocenie i wysnuł trafne końcowe wnioski skutkujące poczynieniem trafnych ustaleń faktycznych. Sposób analizy dowodów przedstawił w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu przez co mogła nastąpić pełna kontrola instancyjna.

W szczególności Sąd wskazał, które dowody i z jakich względów obdarzył przymiotem wiarygodności a którym wiarygodności tej odmówił. Tym samym działał w granicach przyznanej mu procesowo zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk.

Analizując poszczególne dowody Sąd I Instancji dokonywał ich oceny z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Z powyższych względów Sąd Odwoławczy w pełni akceptował sposób weryfikacji dowodów jak i oparte na nim poczynione ustalenia faktyczne. W związku z tym nie ma potrzeby na nowo w całości odnosić się do tychże dowodów lecz w kontekście zarzutów apelacyjnych zasadnym było uwypuklenie okoliczności przesądzających o zakwestionowaniu linii obrony oskarżonego wskazującego na brak winy po jego stronie.

Zasadniczo w aktach sprawy brak było obiektywnych dowodów, które podważałyby wersję przebiegu zdarzenia z dnia 11 grudnia 2011 roku przedstawioną przez pokrzywdzonego, bądź wspierałyby argumentację W. B. (1). Jedynie oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu i to tylko co do faktu, że oskarżyciel prywatny uzyskał korzyść w wysokości wskazanej w akcie oskarżenia ze sprzedaży spółdzielni. Wynikało stąd, że W. B. (1) nie kwestionował zeznań pokrzywdzonego, ale także innych świadków, iż podczas wiejskiego zebrania nie kto inny jak on sam podniósł kwestię sprzedaży spółdzielni przy znacznym w tym udziale pokrzywdzonego. Czynił to w kontekście zarzutu pokrzywdzonemu, że do tej sprzedaży nie powinno dojść. Zatem pozostawał w silnej motywacji by zarzut bezzasadności sprzedaży spółdzielni wzmocnić osobistą korzyścią jaką miał odnieść oskarżyciel prywatny. Już tylko z tego kontekstu nasuwa się logiczny wniosek, że skoro oskarżony zainicjował temat sprzedaży spółdzielni i udziału w tym J. B. (1) to nie sposób było uznać, że zeznania pokrzywdzonego dopełniające wypowiedź oskarżonego o korzyści majątkowej nie polegają na prawdzie.

Jednakże Sąd Rejonowy dysponował w tym względzie dalszymi obiektywnymi dowodami. Pamiętać bowiem należało, że świadek K. K. – obcy dla obu stron - ale także E. M., K. C. czy też L. K. nie mieli wątpliwości co do wypowiedzianych przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego treści pomawiających.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy w tym kontekście odmówił wiarygodności zeznaniom J. B. (2), który wbrew nawet twierdzeniom oskarżonego zeznawał, iż w inkryminowanym czasie nie było dyskusji o sprzedaży spółdzielni.

Skoro Sąd Rejonowy dysponował tak ukształtowanymi dowodami to nie mogło być mowy o tym, iż przy ich ocenie dopuścił się obrazy przepisów postępowania.

Nie można było również uczynić zarzutu temu Sądowi, że nie przeprowadzał dalszych dowodów skoro przesłuchano znaczną ilość uczestników zebrania, a oskarżony nie wniósł o przeprowadzenie dalszych dowodów.

Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów skutkowałą trafnością ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W świetle tego odmienny pogląd autora apelacji jest jego słusznym prawem, ale nie wykracza poza czystą polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami.

Zastosowany w wyroku wobec W. B. (1), po ustaleniu przez Sąd jego sprawstwa i winy środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania jest prawidłowy, bowiem miarkuje stopień społecznej szkodliwości czynu W.

B. (1). Wypływające z niego konsekwencje finansowe nie są rażąco surowe. Uwzględniają bowiem charakter czynu oraz możliwości finansowe sprawcy i co zrozumiale są należną dolegliwość jaką dla sprawcy przestępstwa powinien nieść wyrok w sprawie karnej.

Z powyższych względów kierując się treścią art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok jako trafny należało utrzymać w mocy, zaś wywiedzioną apelację Sąd Odwoławczy uznał za oczywiście bezzasadną. Była ona w sposób widoczny nieuzasadniona, bowiem wskazane w niej zarzuty nie znajdowały potwierdzenia a uchybienia Sądu na które wskazał W. B. (1) nie miały miejsca.

Przeciętna sytuacja materialna oskarżonego z perspektywą konieczności wywiązania się z orzeczenia Sądu Rejonowego uzasadniała zwolnienie W. B. (1) z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 634 kpk, art. 626 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk oraz art. 17. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych DZ. U nr 49 poz. 223 z 1983 roku.

SSO Jan Klocek